Kazachska wizyta

 [1]

10 kwietnia w Koszalinie gościł Margułan Baimukhan, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Kazachstanu w Rzeczypospolitej Polskiej. Zaprosił go do naszego miasta Piotr Zientarski, senator RP, a także wiceprzewodniczący Polsko-Kazachstańskiej Grupy Parlamentarnej.

- Ambasador spędzi w Koszalinie cały dzień i większość czasu poświęci nawiązaniu polsko-kazachskich kontaktów handlowych. Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się niedawno w Warszawie i uczestniczyli w niej przedstawiciele firm z naszego miasta – mówił prezydent Piotr Jedliński.

Wtórował mu kazachski ambasador: - To zaszczyt gościć na ziemi koszalińskiej, zwłaszcza że został mi zaproponowany pełny i ciekawy program. Wiem, że dzięki niemu poznam walory Koszalina i będę miał okazję rozmawiać z jego mieszkańcami. Liczę, że dzisiejsze spotkania pozwolą na nawiązanie kontaktów polsko-kazachskich.

Ambasador spotkał się z koszalińskimi przedsiębiorcami w SSSE Koszalin.



Będący niecały rok ambasadorem Margułan Baimukhan podkreślał, że dwa lata temu Kazachstan zniósł wizy dla Polaków, a samolot do Astany kursuje z Warszawy cztery razy w tygodniu. Pozwala to polskim firmom wykorzystać potencjał Kazachstanu: zwiększający się popyt 18 milionów mieszkańców, bliską współpracę z państwami Azji centralnej zwiększającej liczbę potencjalnych klientów o kolejne 60 milionów, otwarcie na rynek chiński (w przypadku eksportu firm z Unii Europejskiej obowiązuje tam 40-procentowe cło, podczas gdy z Kazachstanu wynosi on 0%) i niski VAT. Dzięki temu obrót handlowy z Polską wzrósł ostatnio o 60%, a najbardziej poszukiwane są maszyny z zapleczem technologicznym, podczas gdy eksport skupia się na surowcach. O wzroście znaczenia tego państwa świadczy jego położenie: aż 40% dochodów kolei kazachskich to tranzyt. Wzrasta także zainteresowanie turystyczne tym regionem – tylko od zeszłego roku zanotowano wzrost zainteresowania Polaków Kazachstanem o 168 procent.

- Kazachowie to naród bardzo zbliżony do naszej mentalności – wspominał azjatyckie wizyty senator Zientarski. – Nasze kontakty sięgają czasów zaborów, kiedy do Kazachstanu wywożono polskich zesłańców. Nasze narody zbliżyły się tak do siebie, że dziś jedną z ludowych piosenek w tym rejonie jest „Szła dzieweczka do laseczka”.

- More news [2]
- Archive [3]

Adres źródłowy: https://koszalin.pl/de/node/4983

Links
[1] https://koszalin.pl/sites/default/files/field/image/kazachstan_1.png
[2] https://koszalin.pl/de/aktualnosci

[3] https://koszalin.pl/de/archiwum